

№ 42. Donnerstag, 30. März (11. April) 1867.

Redakcya i Expedycya przy ulicy Konstantynowskiéj pod Nr. 327. — Abonament w Łodzi: rocznie Rsr. 3, półrocznie Rsr. 1 kop. 50, kwartalnie kop. 75. Na stacyach poczt: rocznie rs. 3 kop. 70, półrocz: rs. 1 k. 85, kwart. k. 92½

Redaction und Expedition: Konstantinerstraße Nro. 327. — Abonnement in Łodź: jährlich 3 Rbl., halbjährl. 1 Rub. 50 Kop., vierteljäh. 75 Kop. — Auf allen Postämtern: jährl. 3 Rlb. 70 Kop., halbj. 1 Rbl. 85 Kop., viertelj. 92½ Kop.

Prezydent miasta Łodzi.

Z powodu licznie zanoszonych do mnie zapytań, podaje do powszechnéj wiadomości, iż projekt wynajęcia stałych kwater oficerskich za fundusz jaki miał być złożonym z zadeklarowanych dobrowolnie przez mieszkańców kwot, nie uzyskał zatwierdzenia Władzy wyższej i każdy z p. p. właścicieli domów niewskazujący w własnym domu żądanej kwatery, winien takową wynająć bez zwłoki w innym domu, jak o tem ogłoszone już było w Nr. 100 roku zeszłego i Nr. 29 r. b. Gazety Łódzkiej.

Nadmieniam przytem że dla uniknięcia nieporozumień, nie wolno jest służbie kwaterunkowej pośredniczyć przy wynajmowaniu przez obywateli lokali na kwatery.

w Łodzi dnia 24 marca (5 kwietnia) 1867 roku.

E. Pohlens.

Der Präsident der Stadt Łodź.

In Folge der vielfach an mich gerichteten Fragen mache ich hiermit öffentlich bekannt, daß das Projekt, beständige Offiziers-Quartiere von dem Fond zu miethen, welcher von den freiwillig von den hiesigen Bewohnern deklarirten Summen gebildet werden sollte, von der höheren Behörde nicht bestätigt worden ist und ein jeder Hausbesitzer, welcher in seinem eigenen Hause das verlangte Quartier nicht geben kann, ein solches in einem anderen Hause unverzüglich miethen muß, wie es bereits in Nr. 100 des vorigen und in Nr. 29 des diesjährigen Jahrganges der Lodzer Zeitung bekannt gemacht worden ist.

Hierbei erwähne ich noch, daß, um Mißverständnissen vorzubeugen, es den Einquartierungs-Beamten verboten ist, bei dem Miethen von Quartieren als Vermittler zu fungieren.

Łodź, den 24. März (5. April) 1867. E. Pohlens.

Prezydent miasta Łodzi.

JW. Gubernator Petrokowski na skutek raportu mego z dnia 2 (14) marca r. b. za Nr. 983, reskryptem z dnia 10 (22) tegoż miesiąca za Nr. 1913, polecił mi podać do wiadomości właścicieli domów miasta tutejszego co następuje:

W każdem mieście administrowanem na zasadach ścisłego porządku, dom każdy winien mieć stróża, który obowiązanym jest, utrzymywać w czystości sienie, korytarze, podwórze i część ulicy przed domem, oraz utrzymywać porządek w całym domu i odbywać w nocy straż około tegoż; żeby zaś ten ostatni obowiązek niebył dla stróży nadto uciążliwym, przyjętem jest, ażeby tę straż nocną odbywali stróże jeden na kilka domów z kolei.

Porządek ten zapewnia mieszkańcom znakomite korzyści, gdyż stróże domów jako obeznani z miejscowością i mieszkańcami sąsiednich domów, są w możności z wielką łatwością śledzić za tułającemi się w porze nocnéj obcemi i podejrzanemi osobami, gdyby takowe z zamiarem popełnienia kradzieży chciały dostać się do wnętrza mieszkań.

Nadto uważając, że utrzymywanie przez właścicieli domów oddzielnych stróży nocnych jest nader dla właścicieli domów uciążliwem, gdyż utrzymanie tychże kosztowało do 7000 rubli, JW. Gubernator obowiązek utrzymywania tychże uznaje za zbyteczny i poleca, ażeby każdy właściciel domu utrzymywał stróża, jak tego mieć chcą przepisy ogólne i ażeby ciż stróże z kolei podług porządku przez Władzę Policyjną wskazanego odbywali straż nocną. — Gdy zaś w mieście tutejszem niektórzy z właścicieli domów z powodu niezamożności, nie są wstanie utrzymać stróży domowych, wszystkie więc obowiązki tychże, jako to: utrzymywanie w domu i przed domem czystości i straż nocna z kolei, spaść muszą na samychże właścicieli, którzy stróży w domach swoich nieutrzymują.

W wykonaniu rzeczonego rozporządzenia, wzywam wszystkich p. p. właścicieli domów, ażeby z dniem odczytania i niedaléj jak w ciągu dni 10 domy swoje w stróży zaopatrzyli, lub też wrazie niezamożności obowiązki tychże na siebie przyjęli.

W końcu nadmieniam, że za niewykonanie lub zaniedbywanie tegoż rozporządzenia Władzy wyższej, winni pociągnięci zostaną do odpowiedzialności wedle przepisów.

w Łodzi dnia 21 marca (2 kwietnia) 1867 roku.

E. Pohlens.

Der Präsident der Stadt Łodź.

Seine Excellenz, der Petrokower Gubernator hat in Folge meines Rapportes vom 2. (14.) März d. J. Nr. 983 durch Reskript vom 10. (22.) desselben Monates, Nr. 1913 mich beauftragt, den Hausbesitzern in der hiesigen Stadt das Folgende bekannt zu machen:

In einer jeden, nach den Grundsätzen einer guten Ordnung verwalteten Stadt, soll ein jedes Haus einen Hausknecht haben, welcher verpflichtet ist, Reinlichkeit in dem Hausflur, in Korridoren, auf dem Hofraum und dem Theile der Straße vor dem Hause, sowie Ordnung in dem ganzen Hause zu erhalten und während der Nacht dasselbe zu bewachnen. Damit aber die letztere Verpflichtung für die Hausknechte nicht zu beschwerlich werde, ist angenommen worden, daß die Nachtwache der Reihe nach ein Hausknecht bei mehreren Häusern habe.

Diese Ordnung gewährt den Bewohnern bedeutende Vortheile, da die Hausknechte die Oertlichkeit und die Bewohner der Nachbarhäuser kennen und somit im Stande sind, fremde, zur Nachtzeit sich herumtreibende und verdächtige Personen mit Leichtigkeit zu beobachten, wenn dieselben beabsichtigen sollten, behufs Diebstahl in das Innere der Wohnungen einzudringen.

In Erwägung, daß die Unterhaltung besonderer Nachtwächter für die Hausbesitzer höchst beschwerlich wäre, da der Unterhalt derselben gegen 7000 Rubel kostete, hat Seine Excellenz der Gubernator dieselben für überflüssig befunden und anbefohlen, daß ein jeder Hausbesitzer einen Hausknecht halte, wie dies durch die allgemeinen Gesetze vorgeschrieben ist und daß dieselben der Reihe nach in der von der Polizei angegebenen Ordnung die Nachtwache besorgen. Da aber in der hiesigen Stadt manche Hausbesitzer zu unbemittelt sind, um Hausknechte zu halten, so müssen alle Pflichten derselben, als: die Reinlichkeit im Hause und vor demselben zu erhalten und die Nachtwache der Reihe nach von denjenigen Hausbesitzern selbst erfüllt werden, welche keine Hausknechte in ihren Häusern halten.

In Ausführung dieser Verordnung fordere ich alle Hausbesitzer auf, sogleich nach Durchlesung dieses und spätestens binnen 10 Tagen Hausknechte für ihre Häuser zu besorgen oder die Pflichten derselben selbst zu übernehmen.

Schließlich bemerke ich, daß für Nichterfüllung oder Vernachlässigung dieser Verordnung der höheren Behörde, die Schuldigen nach den Gesetzen zur Verantwortung gezogen werden.

Łodź, den 21. März (2. April) 1867. E. Pohlens.

Magistrat miasta Łodzi

wzywa spisowych urodzonych w latach: 1842, 1843, 1844, 1845 1846 którzy jeszcze niedopełnili stawiennictwa w Magistracie zarządzonego za pośrednictwem Inspektorów Policyi ażeby przybyli bezzwłocznie wraz z książeczkami legitymacyjnemi i dowodami wyłączeń jakie kto posiada. Po upływie bowiem terminu który do dnia 3 (15) b. m. i r. naznacza się, do upornych egzekucya zaregulowaną zostanie.

w Łodzi dnia 24 marca (5 kwietnia) 1867 r.

Prezydent: Pohlens.

P. o. Sekretarza: Michalski.

Der Magistrat der Stadt Łodż

fordert die in den Jahren 1842, 1843, 1844, 1845 und 1846 geborenen Militärpflichtigen, welche der vermittelst der Polizei-Inspektoren angeordneten Stellung auf dem Magistrate noch nicht nachgekommen sind, auf, unverzüglich mit ihren Legitimations-Büchlein und den Befreiungs-Beweisen, welche sie besitzen, sich zu melden. Nach Ablauf der bis zum 3. (15.) d. Mts. u. J. gesetzten Frist, wird gegen die sich nicht gestellt habenden eine Exekution eingeleitet werden.

Łodż, den 24. März (5. April) 1867.

Präsident Pohlens.

Funkt. Sekretär Michalski.

Politische Rundschau.

Warschau, 8. April. Seit drei Tagen hat die Luxemburger Frage eine sehr beunruhigende Wendung genommen. Die vorgestrige und gestrige Panik an der französischen Börse bezeugt dieses hinlänglich. Am Sonnabend fiel die Rente beinahe um 2 Franken und gestern um 3 Franken.

Der Grund dieser allgemeinen Unruhe ist die Ueberzeugung, daß die französische Regierung in der Luxemburger Frage nicht nur nicht zurückgehen will, sondern vielmehr die schleunigste Beendigung dieser Angelegenheit verlangt, wie übereinstimmend aus Paris und Berlin berichtet wird.

Herr Bismarck erkennt genau die Gefahr einer entschiedenen Widersetzlichkeit und bemüht sich nach Möglichkeit, den Nachdruck zu mildern und einen Zusammenstoß abzuwenden. Nach der „Börs. und Hand. Ztg." hat der Premier-Minister an die preußischen Gesandten im Auslande ein Rundschreiben abgesendet, in welchem er ihnen erklärt, daß Preußen durchaus kein Recht habe, dem König von Holland die freie Verfügung über Luxemburg zu verbieten; ferner daß Preußen kein Recht habe, eine Besatzung in dieser Festung zu halten und daß sie nur Ansprüche darauf machen könnte, daß die Kosten der Verbesserungen der dortigen Festung Deutschland vergütigt werden. Mit einem Worte Graf Bismarck macht keine Einwendungen gegen die Einverleibung Luxemburgs in Frankreich glaubt aber nicht, daß die gegenwärtigen Umstände einer sofortigen Lösung dieser Frage günstig wären und zwar würde eine Zurückziehung der preußischen Besatzung aus Luxemburg der Würde des Preußischen Königs schaden.

Deshalb soll auch Graf Bismarck die französische Regierung gebeten haben, jetzt nicht zu drängen, sondern die Beendigung der Berathungen im Norddeutschen Parlamente abzuwarten, dann würde Preußen freiere Hand haben und könnte, ohne Nachtheil für seine Würde, die Besatzung aus Luxemburg zurückziehen. Nach übereinstimmenden Nachrichten aus Paris und Berlin, hat das Kabinet der Tuillerien jeden Verzug aufgegeben und verlangt eine entschiedene Antwort von Preußen; dabei erklärt es, daß es im entgegengesetzten Falle bereit sei, die Sachen bis auf's Außerste zu treiben. In Paris herrschte sogar das Gerücht, daß das Kabinet der Tuillerien vorgestern wieder ein Verlangen in höchst entschiedener Form nach Berlin abgeschickt hat.

Die Stellung der halbamtlichen französischen Zeitungen ist fortwährend energisch und fast herausfordernd gegen Preußen. Der „Abend-Moniteur" erinnert daran, daß Frankreich stets Sympathien für Deutschland, besonders für Preußen gezeigt hat und sagt, daß es heute berechtigt sei, eine Gegenseitigkeit zu verlangen. Die „Nord. Post." beklagt sich darüber, daß die französische Regierung durch ihre Korrespondenten an die Provinzial-Zeitungen das Land fortwährend in einem Preußen feindlichen Sinne agitire. Die „Patrie" empfiehlt offen den Krieg. Es fehlt auch nicht an anderen beunruhigenden Symptomen.

Marschall Niel als Kriegsminister soll dem Kaiser erklärt haben, daß die französische Armee für alle Eventualitäten der ausländischen Politik vorbereitet ist und jeden Augenblick in's Feld rücken kann. Die Regimenter der Lyoner Armee sollen bereits gegen Straßburg vorgerückt sein. General Lebrun ist zu einem Anführer der Operations-Armee ernannt. Von der anderen Seite sucht Frankreich Verbündete. Gegenwärtig finden lebhafte Unterhandlungen zwischen Frankreich und England hinsichtlich der Luxemburger und der orientalischen Frage statt.

Das Kabinett der Tuillerien soll sich immer mehr zu der englischen Politik in der orientalischen Frage hinneigen und zugleich mit England der Pforte Zugeständnisse anrathen, welche einem vorzeitigen Kriege vorbeugen könnten. Graf Walewski reist in einer Mission nach Florenz Die gegenwärtige Ministerkrisis in Italien, der Fall Ricasolis und die Berufung Ratazzis, des bekannten Anhängers an ein französisches Bündniß, sind in Verbindung mit den Bestrebungen Frankreichs, Italien seiner Politik anzuschließen. Uebrigens bemüht sich das französische Kabinet um eine Annäherung in Wien. Dies sind, wie wir sehen ziemlich bedeutende Symptome.

Preußen ist seinerseits auch nicht unthätig. Aus Berlin berichtet man als sichere Wahrheit, daß Preußen in Voraussicht eines Krieges mit Frankreich ein Schutz- und Trutz-Bündniß mit Belgien geschlossen hat. In solchem Falle würde Belgien auf der Seite Deutschlands stehen. Trotz der amtlichen Widerlegungen behauptet sich in Berlin das Gerücht, daß in Kurzem vier preußische Armee-Corps mobil gemacht werden sollen. In preußischen höheren militärischen Kreisen ist die Ueberzeugung allgemein, daß wenn eine bewaffnete Unterredung mit Frankreich zur unabweisbaren Nothwendigkeit geworden ist, es besser sei, den Krieg früher anzufangen als später, da der gegenwärtige Zeitpunkt der günstigste ist, weil wie sie glauben, Frankreich nicht hinlänglich vorbereitet ist und Preußen auf eine mächtige Diversion in den orientalischen Verwickelungen rechnen kann. (G. P.)

— Der Ton der ministeriellen Berliner Zeitungen, welche die strategische Wichtigkeit der Festung Luxemburg beweisen und die Gefahren anzeigen, welchen sich Deutschland durch eine Besitzergreifung derselben durch Frankreich aussetzen würde, bezeugt deutlich, daß Preußen gar nicht geneigt ist, in eine Einverleibung dieser Provinz in Frankreich einzuwilligen. Andererseits ersieht man aus den halbamtlichen pariser Zeitungen, daß Frankreich die Absicht der Erwerbung dieses Landes nicht aufgegeben hat. Indessen hat der holländische Minister der auswärtigen Angelegenheiten in Beantwortung einer Interpellation in der zweiten Kammer erklärt daß die holländische Regierung beschlossen hat, sich weder amtlich noch nichtamtlich in die Luxemburger Angelegenheit einzumischen. Die Unterhandlungen hinsichtlich dieser Sache können also nur mit dem König von Holland als Großherzog von Luxemburg geführt werden.

Eine heutige telegraphische Depesche aus Florenz berichtet uns über den Bestand des neuen italienischen Kabinettes. Die letzte That des Kabinettes Ricasoli war der Anschluß an die Landmächte, behufs der Ertheilung des Rathes, daß die Pforte Kandia abtreten solle. In Kostantinopol hat dieser Schritt einen sehr üblen Eindruck gemacht und die dortigen Zeitungen ereifern sich sehr hierüber. „La Turqui" beweist, daß der von einer der Mächte gemachte Vorschlag hinsichtlich der Theilung der Administration nach den Nationalitäten unausführbar sei und die Pforte ähnliche Vorschläge als ihren Ruin bezweckende ansehen müsse.

Der ungarische Landtag hat zwei wichtige Sachen, nämlich hinsichtlich der gemeinschaftlichen Angelegenheiten und der Rekrutierung beendet und beschäftigt sich jetzt mit der chorwatischen Frage, deren günstige Beendigung desto eher erwartet wird, da die Vorschläge des ungarischen Landtages Kroatien eine ausgedehnte Autonomie sichern. Am Sonnabend sind die Landtage von Böhmen, Mähren und Krain eröffnet worden und ist denselben abermals anbefohlen, Deputirte für den Reichsrath zu wählen.

Nach Gerüchten aus Madrit droht eine Unterbrechung der diplomatischen Verbindungen zwischen Spanien und England, da der Gesandte dieses letzteren Landes in Madrit Auftrag erhalten haben soll, seine Pässe zu verlangen, wenn die spanische Regierung nicht unverzügliche Genugthuung wegen der Schiffe Tornado und Queen Victoria geben wollte.

Die Nachrichten aus Mexiko sind höchst ungünstig für Kaiser Maximilian. Belagert in Queretaro, verlassen von den Mexikanern und angegriffen von den Juaristen war ihm der Weg nach der Hauptstadt abgeschnitten und er konnte höchstens in der Richtung nach dem Meeresufer entweichen. In Tampico sind die Franzosen in Verbindung mit einen juaristischen Anführer getreten, welcher vollständige Sicherheit für den französischen Handel versprochen hat. (D. W.)

Baumwollen-Bericht.

Liverpool, den 5. April.

Die jüngsten bedeutenden Zufuhren wurden diese Woche stark zum Verkauf gedrängt, und da Käufer noch immer mit großer Vorsicht handeln, gingen Preise täglich niedriger.

Hauptsächlich bezieht sich das auf amerikanische Sorten, die beinahe 1 penny gewichen sind, alle anderen haben nur so weit nachgegeben, als ihr relativer Werth gegen amerikanische unbedingt erforderte.

Egyptische sind circa ¼ penny billiger, die höheren Klassen aber gar nicht, Brasilianische ¼—½ penny, Surate ungefähr ¼ penny.

Die Verkäufe sind 59,940 Ballen; hiervon hat der englische Consum 46,300 Ballen, der Export 12,860 Ballen und die Spekulation 780 Ballen genommen.

Die Zufuhren betragen 69,861 Ballen, so daß sich unser Stock heute auf 667,980 Ballen beläuft, gegen 663,840 Ballen im vorigen Jahr zur selben Periode.

Der heutige Markt ist flau; die Umsätze sind 8000 Ballen zu folgenden Preisen:

Orleans middling	12¾—⅞
Texas -	12⅝
Georgia middling	12½—⅝
Egyptian fair open	15¾—16
Pernam fair	13¾
Maceio fair	13
Peruvian fair	13¼
Sawg-Dharu fair	11½
Hinghengh fair	11⅜
Dhollerah fair	11
Broach fair	11
Oomrawuttee fair	11
Comptah fair	11¼
Scinde fair	8½
Western fair	11
Tinnivelly fair	11
Bengal fair	8

Stucken et Comp.

Vermischtes.

Im „Dziennik Warszawski“ lesen wir folgenden eingesendeten Artikel, welchen wir, als speziell auf die Stadt Łodz bezüglich, hier wiederholen.

[**Konkurrenz und Handel.**] Seit der Eröffnung der Lodzer Eisenbahn hat bei meinem öfteren dortigen Aufenthalte die außerordentliche Konkurrenz und der Handel mit Steinkohlen meine besondere Aufmerksamkeit erregt; und in der That, es könnte den mit diesen Handel nicht vertrauten Personen scheinen, daß man in Łodz irgend eine neue Goldgrube entdeckt habe, denn einem Jeden muß es auffallen, daß Fachmänner, wie z. B. ehemalige Buchhalter, Gutsbesitzer, Fabrikanten, Spediteure, Feldscheerer, Kaufleute aus dem Auslande u. a. ihre früheren Beschäftigungen aufgegeben haben, und sich in Łodz mit dem Engros- und mehr noch mit dem Detail-Verkauf von Steinkohlen beschäftigen. Sieht man sich genauer um und ist man besser in diese Masse Händler eingeweiht, so erkennt man, daß dieses gar keine neu-entdeckte Goldgrube ist; es ist dies eine alte Sache, eine Falle für die unerfahrene, arme Handwerkerklasse, welche im Vertrauen im Detail-Verkauf eine Sache bezahlt, die sie in Natura nicht erhält, denn die Steinkohlen sind in den Gruben selbst von verschiedener Gattung und in verschiedenen Gruben sind auch verschiedene Preise, von 20 bis 32 Kop. für den Centner von 240 Pfund. Die Konkurrenz und der Handel im Einzeln-Verkauf in Łodz beruht also einzig auf einer Täuschung der unerfahrenen Klasse der Lodzer Bewohner, welche schlechte Kohlen aber niemals das richtige Gewicht von 240 Pfund erhält und daher rührt auch der sonderbare Unterschied der Preise zwischen den Konkurrenten, von denen der eine den sogenannten Korzec zu 70, der andere zu 65, der dritte zu 60 Kop. und noch billiger verkauft. Aber was für ein Produkt und was für Gewicht? Dies kann auch erklären, weshalb so verschiedenartige Individuen ihre frühere Beschäftigungen aufgegeben und sich dem „Detail-Verkauf“ von Steinkohlen gewidmet haben, trotz dem der Engros-Verkauf auch seine schlechte Seite hat, doch aber immer unter bequemeren Bedingungen stattfindet; er ist gewöhnlich ein „Privilegium der Reichen,“ da diese Kenner der Waare und wegen des Gewichtes sicher sind, indem sie waggonweise ihre Kohlen kaufen. Ich erlaube mir die löbliche Redaktion um Veröffentlichung dieses Artikels zu bitten und zwar aus zwei Gründen: erstens, um der gewöhnlichen Klasse Leute einige Aufklärung zu geben und zweitens, daß die Herren Händler sich dieses vielleicht zur Warnung dienen lassen, da es Solche giebt, welchen die bisherige Konkurrenz und der Handel bekannt sind und welche an keine neu-entdeckte Handels-Grube glauben, sondern den Detail-Handel mit Steinkohlen in Łodz genau kennen. Schließlich wäre es zum Besten der örtlichen Arbeiterklasse, welche die ganze Triebfeder der Lodzer Fabrikation und des Handels bildet, wünschenswerth, wenn irgend ein Kapitalist oder Industrieller, welcher sein Kapital und seine Arbeit diesem Erwerbszweige unter angemessenen Bedingungen widmen will, in Łodz ein Steinkohlen-Niederlage mit Detail-Verkauf errichtete und Kohlen guter Gattungen lieferte, so, daß der Käufer ein gutes Brennmaterial und gehöriges Gewicht bekäme. Der Unternehmer könnte sein Kapital hierbei auch gut verzinsen und der Arbeiter-Klasse einen wahren Dienst leisten und man kann versichert sein, daß bei einem solchen Geschäfte, die bisherige Konkurrenz und der jetzige Handel verschwinden würde.

We wtorek dnia 9-go kwietnia o godzinie 9ej wieczorem po długiej i ciężkiej chorobie przeniósł się do wieczności w wieku 73 lat kupiec tutejszy,

Karol Fischer,

o czem niniejszem zawiadamiają krewnych i przyjaciół

Pozostali.

Eksportacya zwłok jego odbędzie się w piątek o godzinie 4ej po południu.



Todes-Anzeige.

Heute, Dienstag Abend 9 Uhr verschied nach langem qualvollem Leiden der Kaufmann

Carl Fischer

in seinem 73sten Lebensjahre. Dies zeigen Verwandten und Freunden hiermit an

Die Hinterbliebenen.

Die Beerdigung findet Freitag Nachmittag 4 Uhr statt.

Meteorologische Beobachtungen in Lodz.

Beobachtungs-Zeit. Tag.	Stunde.	Barometer. Z. L.	Thermometer. Trockenes Grad.	Feuchtes Grad.	Wind.	Atmosphäre.
9. April	7 Uhr Morg.	27 0,0	+ 4,3	+ 4,0	S-W	bedeckt
	2 Uhr Nachm.	27 1,0	+ 6,6	+ 5,5	S-W	bedeckt
	9 Uhr Abends	27 1,9	+ 3,5	+ 3,3	—	Regen, windig
10. April	7 Uhr Morg.	27 3,9	+ 3,3	+ 3,0	W	bedeckt
	2 Uhr Nachm.	27 6,2	+ 5,5	+ 4'0	W	theils bewölkt
	9 Uhr Abends	27 8,7	+ 0,3	— 0,7	—	bewölkt
11. April	7 Uhr Morg.	27 8,6	+ 6,3	+ 5,1	—	heiter

Cours-Bericht.

		Geld.	Geld.
Berlin:		5. April.	7. April.
Schatz-Obligationen		63	— —
Pfand-Briefe		57	— —
Bank-Noten		$80^1/_2$	— —
Kurz-Warschau		$80^3/_8$	— —
Petersburg	3 Wochen	$89^1/_8$	— —
London	3 Monat	— —	— —
Hamburg	2 „	— —	— —
Wien	2 „	$77^3/_4$	— —
Warschau:		6. April.	8. April.
Petersburg		— —	— —
Berlin		110,85	111,60
London		7,55	— —
Wien		— —	— —
Hamburg		— —	— —
Pfand-Briefe		78,33	78,17
Schatz-Obligationen		— —	— —

Wolno drukować. Naczelnik Powiatu: Schiemann.

Erlaubt zu drucken: Kreis-Chef Schiemann.

Gedruckt bei J. Petersilge.